

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

1 sierpnia

1949 r.

Rok V

Nr 209

(1473)



## POLSCY GÓRNICY GÓRĄ osiągnęli 67 punktów więcej niż współzawodniczący z nimi górnicy czechosłowaccy

Przed czterema miesiącami, mianowicie 1 kwietnia rozpoczęło się współzawodnictwo między górnymi czechosłowackimi i polskimi. Ze strony czechosłowackiej wzięła w nim udział załoga kopalni „Lubina — Ostrava”, ze strony polskiej załogi 3 kopalni: „Andaluzja”, „Rymer” i „Sosnowiec”.

Onegdaj specjalna mieszana ko-

misja polsko-czechosłowacka ogłosiła rezultat pierwszego etapu współzawodnictwa.

**ZWYCIĘŻYŁY KOPALNIE  
POLSKIE PRZEWAĞĄ 67 PKT.**

Warunki współzawodnictwa przewidywały, że przy kwalifikowaniu osiągnięć punktowane będzie nie tylko wykonanie planów produkcyjnych, lecz również pod-

niesienie ogólnej wydajności pracy, zwiększenie wydajności dobowej, zmniejszenie nieusprawiedliwionej nieobecności oraz podniesienie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

## „Dzień Kolejarza“ w ZSRR

MOSKWA, 31. 7. (PAP). W ubiegłą niedzielę w Związku Radzieckim obchodzono „Dzień Kolejarza”. Na terenie całego kraju odbyły się uroczyste akademie i zabawy ludowe. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami i medalami za wieloletnią i sumienną pracę przeszło 2.600 kolejarzy. Za zasługi dla rozwoju kolejnictwa radzieckiego przyznano Order Lenina dwóm wybitnym uczonym radzieckim w dziedzinie kolejnictwa: członkowi Aka-

demii Nauk ZSRR — Włodzimierzowi **Obrazcowowi** oraz członkowi — korespondentowi Akademii Nauk ZSRR, **Borysowi Widemiszowowi**.

Kolejarze radzieccy w dniu święta wystosowali do generalisimusa Stalina pismo, w którym oświadczają, że w roku bież. zakładają **ponad plan: 115 tys. wagonów węgla, 14 tys. wagonów metali, 54 tys. wagonów budulca i 150 tys. cystern materiałów pędnych.**

## Winda - samochód na wieży antenowej w Raszynie

Nowo uruchomiona radiostacja w Raszynie, ma swego rodzaju ciekawostkę — windę-samochód, czynną na wieży antenowej. Oto na szczycie tego najwyższego w Europie masztu radiowego, o wysokości 335 m, będzie się można dostać przy pomocy specjalnej windy o nigdzie dotąd niespotykanej konstrukcji. Jest to oryginalny pomysł inż. Bau Douinde Courtenay. Samochód winda na szesnastu gumowych kołach wjeżdża na pionowy maszt bez pomocy lin. Po każdej stronie podwozia umieszczone są cztery pary kół, które obejmują ciasno przebiegające między nimi szyny, po których jeździ auto.

Samochód-winda poruszany jest silnikiem spalinowym, umieszczonym w dolnej części kabiny. Porusza się on z szybkością 25 m na mi-

nutę, a w kabine pomieścić może 8 osób i kierowcę.

## Nowy prezydent Islandii

LONDYN, 31. 7. (PAP). Wobec niewysunięcia innych kandydatów prezydentem Islandii został ponownie wybrany **Svenn Bjornsson**. Wybór dokonany został na okres 4 lat, licząc od 1 sierpnia br.

## Węgry czczą pamięć Petőfi'ego

W bież. roku uroczystości jest obchodzona na Węgrzech setna rocznica śmierci najwybitniejszego poety węgierskiego **Sandora (Aleksandra) Petőfi'ego**. Centralne uroczystości zostały zainaugurowane wczoraj w Teatrze Miejskim w Budapeszcie i złożeniem wieniec na stóp pomnika poety. W stolicy Węgier odbędzie się ponadto 20 wielkich zebrań poświęconych pamięci Petőfi'ego. W domu, w którym mieszkał Petőfi, zostanie otwarta specjalna wystawa. Odbędzie się też uroczyste posiedzenie Związku Pisarzy Węgierskich. Z gości zagranicznych udział w uroczystościach biorą m. in.: poeta chilijski — **Pablo Neruda** i pisarz holenderski — **Nico Rost**.

## Osobliwy »archeolog« i jego świta Co robi w Turcji mr. Smith i czego szuka w Iranie mr. Douglas

MOSKWA, 31. 7. (PAP). „Krasnaja Zwiezda” zwraca uwagę na tajemniczą działalność osobliwych archeologów i alpinistów amerykańskich na terenie Turcji i Iranu.

W czerwcu br. na terenie Turcji w pobliżu granicy armenkiej zjawił się niejaki „dr” **Smith** ze stanu Północna Karolina, o którym „Głos Ameryki” i reakcyjna prasa turecka twierdziły, że jest uczonym „archeologiem”, zamierzającym na szczycie **Ararat** poszukiwać śladów... **Arki Noego**.

Pod naciskiem opinii publicznej władze tureckie początkowo zabroniły Smithowi poszukiwań biblijnej arki, czyli innymi słowy dokonywać zdjęć fotograficznych, zakazanych w strefie granicznej. Jednakże 14 lipca **Smith** z całą ekspedycją znowu pojawił się w Turcji; tym razem sztab generalny zezwolił Amerykanom dokonywanie „badań” w pobliżu granicy turecko-radzieckiej.

W pierwszych dniach lipca — pisze dalej „Krasnaja Zwiezda” — tym razem „w celach alpinistycznych” przybył do Iranu Amerykanin, **William Douglas**. Pojawienie się tego „alpinisty” nie zwróciłoby specjalnej uwagi, gdyby nie towarzyszyło mu 13 osób o postawie wybitnie wojskowej. Sprawa stała się szczególnie podejrzana, gdy władze teherańskie zamianowały przewodnikiem „grupy alpinistycznej” byłego irańskiego ministra wojny gen. **Dżahabani**. Wkrótce wyszło na jaw, że „alpinista” **Douglas** spotkał się z premierem irańskim **Saedem**, ministrem spraw zagranicznych **Hikmetem** i został przyjęty dwukrotnie na audiencję przez **Szacha**.

„Alpinista” ten, jak się okazuje, zbiera informacje o stanie irańskich sił zbrojnych, o gospodarce kraju, o perspektywach amerykańskich mo-

nopoli naftowych w Iranie, o nastrojach ludności i o stosunkach irańsko-radzieckich. Wnioski poczynione przez **Douglasa** — jak pisze gazeta irańska „Pars” — zostaną przedstawione **Trumanowi** w specjalnym raporcie.

Emisariusze Departamentu Stanu

oraz agenci Federalnego Biura Śledczego **Hoovera** w roli „alpinistów” i „archeologów” — pisze w konkluzji „Krasnaja Zwiezda” — nie mogą pretendować do oryginalności. Do takiej samej maskarady uciekali się już niejednokrotnie na Bliskim Wschodzie różni wywiadowcy, w tej liczbie i agenci szefa wywiadu hitlerowskiego adm. **Canarisa**.

## Mniej broni a więcej „mięsa armatniego” Ożywione dyskusje nad trumanowskim planem zbrojeń

WASZYNGTON, 31. 7. (PAP). Na ostatnich posiedzeniach komisji spr. zagranicznych Izby Reprezentantów przedstawiciele rządu USA składali w dalszym ciągu oświadczenia w sprawie ustawy o dostawie uzbrojenia dla uczestników Paktu Atlantyckiego i „krajów zaprzyjaźnionych”.

Min. obrony, **Johnson**, usiłował uspokoić członków Kongresu zapewnieniem, że wojska amerykańskie nie zostaną wysłane do Europy, by posługiwać się bronią, którą Stany Zjedn. dostarczą innym krajom. Innymi słowy, **Johnson** wyraźnie dał do zrozumienia, że do dostarczania „mięsa armatniego” zobowiązane będą wyłącznie państwa Europy Zachodniej.

**Johnson** w oświadczeniu swym przyznał, że Stany Zjedn. są, w posiadaniu wszystkich tajemnic wojskowych krajów zachodnio-europejskich. Jednocześnie odrzucił zdecydowanie wyrażony przez niektórych członków komisji pogląd, że zaganianie rozbrojenia międzynarodowego mogłoby być rozwiązane przy pomocy ONZ.

Szef sztabu armii ameryk., gen. **Bradley**, przedstawiając strategiczny plan Paktu Atlantyckiego w wypadku wojny, oświadczył, że żądanie USA sprowadzać się będzie do bombardowań strategicznych i dostarczania materiałów wojennych do miejsc przeznaczenia. Marynarka USA dokonywać będzie operacji morskich, ochraniając m. inn. szlaki komunikacyjne. Natomiast kraje Europy Zach., jak zresztą wszystkie kraje objęte programem pomocy militarnej USA, będą Stanom Zjedn. pomagać, tj. innymi słowy dostarczać „mięsa armatniego”. **Bradley** przyznał, że tego rodzaju podział ról nie bardzo podoba się krajom europejskim, które wykazują „brak zdecydowania”.

LONDYN, 31. 7. (PAP). Ponieważ w kołach Kongresu USA, trumanowski program dozbrojenia spotkał się z opozycją, administracja waszyngtońska — jak podaje Agencja Reutera — opracowuje obecnie projekt kompromisowy. Kompromis ten miałby m. inn. polegać na zmniejszeniu kredytów na dozbrojenie do

700 mil. dolarów (zamiast 1450 milionów), ograniczeniu liczby państw, objętych programem pomocy militarnej oraz ograniczeniu czasu trwania pomocy z 2 lat do 1 roku. Podobno projekt ten omawiany był już z **Achesonem** i jego poprzednikiem **Marshalllem**.

WASZYNGTON, 31. 7. (PAP). Bieżąca sesja Kongresu USA, formalnie biorąc, powinna była zakończyć się w dniu 31 lipca br. z uwagi jednak na to, że wiele spraw nie zostało załatwionych, m. in. w zawieszeniu pozostała sprawa kredytów marszałkowskich na rok 1949-50 oraz program zbrojeniowy **Trumana**, demokratyczni przywódcy Kongresu postanowili, że prace jego kontynuować będą, jeśli zajdzie potrzeba, na wieś do końca sierpnia.

W myśl obowiązujących przepisów, poza wypadkiem wojny lub nadzwyczajnych wydarzeń, sesja Kongresu może być przedłużona jedynie na podstawie specjalnej uchwały obu izb. Ponieważ uchwała taka nie została powzięta wielu kongresmanów, zwłaszcza republikanów kwestionuje legalność sesji Kongresu po 31 lipca.



**BLANKERS-KOEN** (Holandia) jedna z najlepszych lekkoatletek świata, rekordzistką w biegu na 80 m. przez płotki, skoku wzwyż i skoku w dal.

## Pomimo machinacji anglosaskich 5 punktów konwencji w obronie ofiar wojny

GENEWA, 31. 7. (PAP). W Genewie odbywa się obecnie konferencja, mająca na celu opracowanie międzynarodowej konwencji w obronie ofiar wojny.

Mimo machinacji delegacji anglosaskiej konferencja 34 głosami przeciwko 12 wypowiedziała się za tym, aby w wypadku zbrojnego konfliktu, nie mającego charakteru międzynarodowego, a więc np. w wojnach domowych i kolonialnych, stosowane były następujące zasady, jako minimum:

1) Stosunek do ludności cywilnej oraz rannych i chorych jeńców winien być zawsze humanitarny bez jakiegokolwiek dyskryminacji, opartej na różnicy rasy, koloru skóry, religii, pici, pochodzenia lub stanu majątkowego.

2) Zabrania się mordowania, kalectwa, maltretowania, torturowania oraz poniżania godności ludności cywilnej lub jeńców.

3) Zakazuje się brenia zakładników oraz sądzenia i stosowania kar bez uprzednio wydanego orzeczenia przez powołany we właściwy sposób sąd.

4) Rannym i chorym udzielana będzie pomoc.

5. Ponadto strony pozostające w konflikcie zobowiązują się w drodze specjalnych porozumień przestrzegać wszystkie lub część pozostałych postanowień Konwencji o Obronie Ofiar Wojny.

## Mandżuria i ZSRR

zawarły umowę handlową

MOSKWA, 31. 7. (PAP). W Moskwie zawarte zostało porozumienie w sprawie wzajemnych dostaw towarów między Mandzurią i ZSRR na okres 1 roku.

Związek Radziecki sprowadzać będzie z Mandzurii fasolę sojową, tłuszcze roślinne, kukurydzę, róż i inne towary, dostarczając wzajemnie urządzeniom przemysłowym, samochodom, przetworom przemysłu naftowego, tkaniny, papier, środki lecznicze i inne artykuły.

30 bm. delegacja mandzurska opuściła Moskwę, udając się do kraju.

## Targi o koronę

BRUKSELA, 31. 7. (PAP). Premier belgijski **Spaak** wyjechał na czele trzyosobowej delegacji partii socjalistycznej do miejscowości **Pragny** (Szwajcaria), by odbyć rozmowę z przebywającym na wygnaniu królem **Leopoldem III**. Sprawa ustosunkowania się do króla **Leopolda**, który w czasie okupacji współpracował z hitlerowcami, jest główną przyczyną przedłużającego się w Belgii kryzysu rządowego.

# TYLKO FAKTY

We wczorajszej „Trybunie Ludu“ w związku z oświadczeniami Rządu RP w sprawie stosunku Kościoła do Państwa ukazał się pomniejszy artykuł, oświetlający to zagadnienie. Przytoczone w nim fakty mówią same za siebie.

Od pierwszego dnia istnienia Polski Ludowej sprawa stoi jasno: obywateli korzystających z pełnej wolności sumienia i wyznania, oraz swobody wykonywania praktyk religijnych, państwo ludowe uznaje wolność religijną, pozostawia kościołowi całkowitą swobodę działalności religijnej.

Stwierdził to Manifest Lipcowy PKWN, gwarantujący wolność sumienia, powtórzyła uroczysta deklaracja Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 lutego 1947, zapewnijająca wolność sumienia i wyznania. Co ważniejsze — potwierdziła to w pełni praktyka władz państwowych w całym okresie pięcioletnia Polski Ludowej. W dniu 18 marca 1949 roku Rząd Rzeczypospolitej raz jeszcze sformułował swe stanowisko w sposób jasny i nie budzący wątpliwości:

„Rząd stwierdza z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych w Polsce...”

„Wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne.”

„Rząd będzie się stanowczo przeciwstawiał wybiórczo czy wysokom, obrażającym uczucia religijne wierzących i naruszającym obowiązujące przepisy prawne.”

„Zakłady wychowawcze zakonne lub kierowane przez świeckich kler, które czynią zadość wymaganiom przewidzianym w obowiązujących przepisach i ustawach, będą korzystały z należnych uprawnień.”

„Władze państwowe nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw administracji kościelnej...”

Praktyka życia religijnego w Polsce świadczy nie tylko o tym, że Rząd i władze Państwa Ludowego w pełni przestrzegają swych oświadczeń i deklaracji, ale dowodzi, że kościół katolicki korzysta w Polsce z szeroko zakreślonych uprawnień.

Przytaczamy tylko fakty nie wdając się w ich ocenę.

## Wolność religii

Wystarczy w jakikolwiek dzień niedzielny lub świąteczny znaleźć się w sąsiedztwie kościoła, by przekonać się, że wierni korzystają z nieograniczonej swobody uczęszczania na nabożeństwa. Wystarczy przysлуchać się temu, co księża głoszą z ambon, by stwierdzić, że cieszą się oni absolutnie nieograniczoną wolnością słowa, choć słowo to nierzadko zatrute jest jadem nienawiści do Polski Ludowej. Wystarczy w dzień Bożego Ciała przejść się ulicami miast i wsi polskich, by ujrzeć ołtarze ustawione pod gołym niebem i korowody procesji, krzyczących w dowolnie przez duchowieństwo obratnym kierunku.

Albowiem żadna władza w Polsce nie wtrąca się do tego, co dzieje się w obrębie miejsc poświęconych kultowi religijnemu i żadna władza w Polsce nie kępuje swobody tradycyjnych i zwyczajem uświęconych obrzędów religijnych, nawet jeśli odbywają się one poza obrębem miejsc kultu, a więc na ulicach i placach publicznych. Co więcej, władze

rozaczają zawsze nad tego rodzaju obrzędami opiekę, zamykając ruch uliczny i ułatwiając przejście procesjom.

## Uprawnienia majątkowe kościoła

Kościół katolicki korzysta z całkowitej swobody gromadzenia funduszy. Zbiórki w obrębie kościoła nie wymagają zezwolenia władz. Kler swobodnie ściąga z wiernych w dowolnie przez siebie ustalonej wysokości opłaty za usługi duchowne.

Kościół katolicki rozporządza w Polsce ogromnym majątkiem nieruchomości. Majątek ten nie ogranicza się bynajmniej do kościołów, kaplic, cmentarzy i gruntów bezpośrednio przylegających do miejsc kultu. Obejmuje on rozległe dobra, których powierzchnia wynosi około 180 tys. hektarów. Dekret o reformie rolnej pozostawił decyzję w sprawie tych gruntów Sejmowi Ustawodawczemu. Kościół ma pełną swobodę ich eksploatacji, Kościół nie wyrachowuje się ani przed władzami państwowymi, ani przed ogółem wiernych z gospodarki swymi funduszami.

Niemniej jednak Kościół korzysta z ulg podatkowych, a przede wszystkim zwolnione są od podatku gruntowego wszystkie objekty majątkowe, służące celom kultu religijnego.

Duchowieństwo katolickie korzysta w Polsce z szeregu przywilejów osobistych, które zostały zniesione albo poważnie ograniczone w innych krajach.

Obowiązujące ustawodawstwo zwalnia od czynnej służby wojskowej nie tylko księży i zakonników, ale także kleryków, uczniów seminariów teologicznych i nowicjuszy zakonów i zgromadzeń katolickich.

Nie sposób wyliczyć w jednym artykule wszystkich uprawnień duchowieństwa. Jest ich bowiem cała długa lista.

## Szkolnictwo katolickie i nauka religii

Działalność Kościoła katolickiego w Polsce sięga daleko w dziedzinę wychowania i oświaty. I znowu — przytaczamy tylko fakty, powstrzymując się od ich oceny.

Chodzi tu nie tylko o sieć seminariów duchownych, gdzie ponad 1,750 alumnów kształci się w tej chwili na przyszłych duchownych. Istnieje cała sieć szkół, pozostających pod bezpośrednią opieką Kościoła, a obejmujących wszystkie szczeble wykształcenia.

Działają więc w Polsce około 300 domów dziecka, kierowanych przez zakony i obejmujących 15 tys. dzieci. Funkcjonuje przeszło 600 zakonnych przedszkoli z 22 tys. dziećmi. Zakony prowadzą około 40 szkół średnich ogólnokształcących z 9.000 uczniami. Na szczycie tego katolickiego systemu szkolnego znajduje się Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Polska jest jednym z niewielu krajów na świecie, gdzie istnieje nauka religii w szkołach. W cytowanym powyżej oświadczeniu Rządu Rzeczypospolitej z dnia 18 marca stwierdzono wyraźnie, że „wszelkie wersje o likwidacji nauki religii w szkole są bezpodstawne”. Mimo to katecheci niejednokrotnie prowadzą wśród młodzieży szkolnej agitację wrogą Państwu Ludowemu, szerząc plotki o groźnym rzekomo zniesieniu nauki religii.

Nauka religii w szkołach podstawowych i średnich opłacana jest przez Państwo. Liczba księży-katechetów wynosi w tej chwili ponad 6.300.

## Zakony i klasztory

Już w okresie istnienia Polski Ludowej nastąpił znaczny wzrost zakonów.

Gdy w roku 1939 były w Polsce 1.742 klasztory i domy zakonne żeńskie — to w roku 1949 liczba ich wynosiła już 2.010. Liczba zakonnic wzrosła z 17.265 do 18.659. Przy wszy

stkich trudnościach mieszkaniowych i lokalowych w Polsce powojennej zakonnice korzystają z takich przywilejów, jak posiadanie przez Zakon Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza 47 domów na obszarze Ziemi Opolskiej, gdzie — według rocznika administracji apostołskiej — mieszkały po dwie, a najwyżej cztery zakonnice w jednym domu.

Polska zajmuje pierwsze w Europie miejsce pod względem liczby czasopism katolickich. Ogółem wychodzą w Polsce 63 pisma katolickie o łącznym nakładzie 700.000 egzemplarzy.

## Fakty mówią za siebie

Przytoczone tu fakty i cyfry przemawiają dobitnie, aniżeli cała reakcyjna propaganda krajowa i zagraniczna. I ta szeptana i ta rozgłaszana z ambon i ta wykrzykiwana przez „Głos Ameryki”. O obłudzie tej propagandy świadczy przede wszystkim jej głównie i najgłośniejsze dziś źródło. Za rzekomą krzywdą kościoła katolickiego w Polsce, za jego „upóźnieniem” ujmuje się najhańsliwiej propaganda krajów protestanckich — Anglii i Stanów Zjednoczonych — gdzie katolicy uważani są po dziś dzień za obywateli drugiej klasy.

Sprawa jest aż nadto jasna. Fakty mówią za siebie. W Polsce istnieje całkowita wolność religii i swoboda praktyk religijnych. Kościół katolicki, jak widać z tego — bardzo zresztą niekompletnego — rejestru, cieszy się w Polsce całkowitą swobodą, korzysta z licznych uprawnień.

Jeżeli więc mimo to znaczny odłam polskiej hierarchii kościelnej i Watykan prowadzą akcję wrogą Polsce Ludowej — to wynika to nie z troski i prawa i swobody religijnej, lecz z motywów czysto politycznych. To zaś jest zupełnie inna sprawa. Działalności politycznej kleru, skierowanej przeciw Państwu Ludowemu, Rząd, ani społeczeństwo tolerować nie mogą i nie będą.

O tym jednak w następnym artykule.

# »Słodkie« zagadnienie

Co mówił o nim wicemin. Domański na Zjeździe Zw. Zaw. Cukrowników

W Warszawie w ubiegłą sobotę i niedzielę obradował zjazd cukrowników. Na zjeździe ciekawy referat o dorobku i perspektywach rozwojowych naszego przemysłu cukrowniczego wygłosił wicemin. przemysłu lekkiego i spożywczego — Domański.

Sprawa cukru interesuje każdego obywatela, zwłaszcza każdą panią domu. Oto, jak rzecz wygląda w świetle cyfr i faktów przytoczonych przez wicemin. Domańskiego.

Buraków cukrowych uprawia się w Polsce coraz więcej: w r. 1947 było 170 tys. ha, w roku bieżącym — 257 tys. ha. Coraz wyższe są też plony: w r. 1947 wynosiły 174 centnarów z ha, w roku ub. 188 q z ha, a w roku bieżącym przewiduje się plon 200 q z ha. Dzięki temu cukru w Polsce mamy pod dostatkiem. Produkcja cukru z roku na rok rośnie: z 375.000 ton do 624 tys. ton w

roku ub., a w kampanii tegorocznej cukrownie dostarczą ok. 735 tys. ton cukru. Cyfra imponująca. Taki jest w krótkości rezultat gospodarki ostatniego 3-lecia.

Rok bieżący jest ostatnim rokiem Planu 3-letniego. Zaczynamy wkrótce realizowanie zadań, wyznaczonych przez Plan 6-letni. Jakże są te zadania? Podnieś obszar uprawy buraków cukrowych do 300 tys. ha, plony — do 240 q z ha, a produkcję cukru do 1.080.000 ton. W ostatnim roku Planu 6-letniego wypadnie rocznie na jednego mieszkańca 25 kg wyprodukowanego cukru.

## Zamieszki chłopskie w Indiach

MOSKWA, 31. 7. (PAP). Jak donosi agencja TASS, w Indiach wzrasta się wzburzenie wśród chłopów, wywołane ciężkimi warunkami bytu.

We wschodnim Bengalu policja ostrzeliwała demonstrujących chłopów, kładąc trupem 12 osób. We wsł. Szahvapur (w tzw. prowincjach zjednoczonych) doszło do starcia między policją a mieszkańcami

Wtedy usiadła naprzeciwko niego, po drugiej stronie wielkiego stołu i powiedziała, patrząc mu w oczy:

— A więc dobrze, niech pan opowie wszystko najpierw mnie, rozumiem pan, tylko mnie, bardzo pozwoli, nie zapominając niczego, a ja wybiorę, co będzie nam potrzebne.

Ponieważ nie wiedział jednak od czego zacząć, stawiła mu pytania, jak ksiądz przy konfesjonale, bardzo dokładne, które przypominały mu zapomniane szczegóły, spotkane osoby, twarze ledwo dostrzeżone.

Gdy zmusiła go w ten sposób do mówienia przez blisko kwadrans, przerwała mu nagle:

— Teraz zaczniemy. Najpierw założmy, że pisze pan o swoich wrażeniach do przyjaciela, co pozwala panu na powiedzenie mnóstwa głupstw, na robienie wszelkiego rodzaju uwag, na pozostanie naturalnym i zabawnym, jeśli się nam to uda. Niech pan zaczyna:

„Mój drogi Henryku, ponieważ chcęś wiedzieć, co to jest Algier, więc będziesz wiedział. Nie mając nic do roboty w małej lepiance z gliny, która mi służy za mieszkanie, będę ci posyłał rodzaj pamiątnika, dzień po dniu, godzina po godzinie. Będzie to czasami trochę pikantne, ale trudno, nie musisz pokazywać tego twoim znajomym paniom...”

— Chciałbym opowiedzieć od początku o mojej podróży...

— Nie umiem pracować bez papierosa — powiedziała. — A teraz zobaczmy, o czym chce pan opowiedzieć.

Podniósł ku niej głowę zdziwiony.

— Ależ ja właśnie tego nie wiem, skoro przyszedłem z tym do pani.

— Więc dobrze, ja panu w tym pomogę. Dorobisz sos, ale musisz mieć najpierw samą potrawę.

Był w dalszym ciągu w kłopotcie; wreszcie powiedział z wahaniem:

— Chciałbym opowiedzieć od początku o mojej podróży...

## Guy de Maupassant

# »KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI“)

Przekład — Anieli Mikuckiej

Wyglądała przed tym biurkiem na zadomowioną, tak samo w salonie, i zajęta pracą, do której przywykła. Lekkie perfumy unosiły się z jej peniuaru, świeże perfumy dopiero co skończonej porannej toalety. Duroy usiłował wyobrazić sobie i wydawało mu się, że widzi młode i jasne ciało, tłuste i gorące, delikatne, otulone miękkim materiałem.

Ponieważ milczała, sama zaczęła:

— A więc, niech pan powie, o co chodzi?

— O to... ale naprawdę — bąkał z wahaniem. — Nie śmiem... To znaczy, że pracowałem długo wczoraj wieczorem... i dziś rano... od świtu... aby napisać ten artykuł o Algierze, o który prosił pan Walter... I nie mogę napisać nic dobrego... Zniszczyłem wszystkie moje próby... Nie jestem przyzwyczajony do tej roboty; więc przyszedłem poprosić Forestiera o pomoc... jeden raz...

Przerwała mu, śmiejąc się z całego serca, szczęśliwa, wesoła i pochlebiona:

— I powiedział panu, żeby pan przyszedł do mnie? To ślicznie...

— Tak, proszę pani. Powiedział, że pani mi poradzi lepiej niż on... Ale ja nie śmiałem, nie chciałem. Czy pani mnie rozumie?

Wstała:

— Będzie uroczysto tak razem pracować. Jestem zachwycona tym pomysłem. Niech pan siada na moim miejscu, gdyż w redakcji znajdują moje pismo. I zrobimy panu artykuł. I to artykuł, który będzie miał powodzenie.

Usiadł, wziął pióro, rozłożył kartkę papieru i czekał.

Pani Forestier patrzyła stojąc, jak przygotowywał się do pisania; potem wzięła z kominka papierosa i zapaliła:

— Nie umiem pracować bez papierosa — powiedziała. — A teraz zobaczmy, o czym chce pan opowiedzieć.

Podniósł ku niej głowę zdziwiony.

— Ależ ja właśnie tego nie wiem, skoro przyszedłem z tym do pani.

— Więc dobrze, ja panu w tym pomogę. Dorobisz sos, ale musisz mieć najpierw samą potrawę.

Był w dalszym ciągu w kłopotcie; wreszcie powiedział z wahaniem:

— Chciałbym opowiedzieć od początku o mojej podróży...

Wtedy usiadła naprzeciwko niego, po drugiej stronie wielkiego stołu i powiedziała, patrząc mu w oczy:

— A więc dobrze, niech pan opowie wszystko najpierw mnie, rozumiem pan, tylko mnie, bardzo pozwoli, nie zapominając niczego, a ja wybiorę, co będzie nam potrzebne.

Ponieważ nie wiedział jednak od czego zacząć, stawiła mu pytania, jak ksiądz przy konfesjonale, bardzo dokładne, które przypominały mu zapomniane szczegóły, spotkane osoby, twarze ledwo dostrzeżone.

Gdy zmusiła go w ten sposób do mówienia przez blisko kwadrans, przerwała mu nagle:

— Teraz zaczniemy. Najpierw założmy, że pisze pan o swoich wrażeniach do przyjaciela, co pozwala panu na powiedzenie mnóstwa głupstw, na robienie wszelkiego rodzaju uwag, na pozostanie naturalnym i zabawnym, jeśli się nam to uda. Niech pan zaczyna:

„Mój drogi Henryku, ponieważ chcęś wiedzieć, co to jest Algier, więc będziesz wiedział. Nie mając nic do roboty w małej lepiance z gliny, która mi służy za mieszkanie, będę ci posyłał rodzaj pamiątnika, dzień po dniu, godzina po godzinie. Będzie to czasami trochę pikantne, ale trudno, nie musisz pokazywać tego twoim znajomym paniom...”

— Chciałbym opowiedzieć od początku o mojej podróży...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-80 Pogotowie wypadkowe PCK 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), Czerniecka (Piotrkowska 188), Pastorowej (Lagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307), Rychtera (Narutowicza 42), Rembelskiego (Gdańska 90), Szymańskiego (ul. Rokocińska 3), Szalindenhucha (Srebrzyńska 67), Steckel (Piotrkowska 25).

Teatry

TEATR W. P. — O godzinie 19.15 opera „Halka” Moniuszki. Gościnnie występy opery śląskiej. PASSTWOWY TEATR POWSZECHNY; Nieczynny. TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA — O godz. 19.15 komedia Shawa „Szczypliwy zaulek”. TEATR LĘTNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70) — o godz. 19.30 „Jadzia wdowa” J. Tuwima. Ostatnie dni. TEATR „LUTNIA” — nieczynny. TEATR „MELODRAM” — nieczynny

Kino

ADRIA — „Dziewczęta z baletu” godz. 16, 18, 20.30 doz. dla młod. BALTYK — „Młoda Gwardia” seria II, godz. 17, 19, 21; doz. dla młod. BAJKA — „Wakacje” godz. 18, 20, niedoz. dla młod. GDNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 33, godz. 11, 12, 18, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL — „Zielone lata” godz. 13, 15.30, 18, 20.30; doz. dla młod. MUZA — „Tajemnica nocy wigilijnej” — godz. 18, 20, doz. dla młod. POLONIA — „Ulica Graniczna” godz. 15.30, 18, 20.30; doz. od lat 12. PRZEDWIOSNIE — „Dzieci z jednego podwórka”, godz. 18, 18, 20, doz. dla młod. ROBOTNIK — „Antoni i Antonina” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. dla młodzieży. ROMA — „Gubernantka” godz. 18, 20.30 niedozwolone dla młod. REKORD — „Ślub kawalerski” — dla młod. godz. 18 „Wiosna” — godz. 18, 20; doz. dla młod. STYLOWY — „Sześć Mateusz” godz. 16, 18, 20; doz. dla młod. SWIT — „Aleksander Matrosow”, godz. 18, 20; doz. dla młod. TATRY (kino w ogrodzie) — „Pocafunek na stadionie” — godz. 16, 18, 20; doz. dla młod. TECZA — „Tragiczny pościg” — godzina 17, 19, 21; niedoz. dla młodzieży. WISLA — „Powrót do domu” — godz. 17, 19, 21; doz. dla dzieci i młod. WŁÓKNIARZ — „Młoda Gwardia” seria II godz. 16.30, 18.30, 20.30; doz. dla młod. WOLNOŚĆ — „Powrót do domu” godz. 16, 18, 20; doz. dla dzieci i młod. ZACHETA — „Carie kłamie” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 16.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Dziś litery G, H, I, J, K

Dziś stawiają się w lokalu Kom. misji Poborowej przy ul. Ogrodowej 34 osoby zamieszkałe na terenie I, II, III, IV, V, XI, XII, XIII i XIV komisariatów MO i których nazwiska rozpoczynają się na litery: G, H i I. Jutro ci, których nazwiska rozpoczynają się na litery I i J.

W lokalu przy ul. Kopernika 46 stawiają się osoby zamieszkałe na terenie pozostałych komisariatów MO i których nazwiska rozpoczynają się na litery J i K; jutro, ci, których nazwiska rozpoczynają się na literę K.

Przypominamy, że podlegający poborowi muszą przynieść z sobą dokumenty, na podstawie których będzie można ustalić datę urodzenia, posiadane obywatelstwo, wykształcenie i zawód oraz jedną fotografię bez nakrycia głowy.

Z werwą i humorem

Jechali wczoraj łodzianie na żniwa

Kawiarnie i restauracje łódzkie świeciły wczoraj pustkami. Piękna pogoda nie sprzyjała obrotom kelnerów. Wyjątkowo mało osób widziało się również na ulicach miasta.

Park na Zdrowiu, Tuszynek, las łagiewnicki i inne pięknie położone wycieczkowe tereny podlódzkie nie miały również wczoraj tak wielkiego powodzenia jak w inne słoneczne niedziele. Nie było też tłoku na dworcach kolejowych skąd odeszły pociągi wycieczkowe do Andrzejowa, Grotnik, Kolumny i Spąły. Dzień wczorajszy bowiem minął w Łodzi pod znakiem żniw.

Już około godz. 7 przed większością fabryk łódzkich zaczęli zbierać się robotnicy. Dziewczęta w barwnych chusteczkach na głowach,

chłopcy w lekkich przewiewnych marynarkach lub koszulach z krótkimi rękawami.

Z humorem i werwą wsiadła młoda dzieć robotnicza do ciężarówek, by udać się na wieś na żniwa. Przed gmachami PZPB Nr 2, PZPB Nr 4, PZPB Nr 5 i wielu innych fabryk zgromadziło się chętnych do roboty w polu tak dużo, że nie wszyscy mogli się zmieścić do samochodów. W związku z tym starsi robotnicy musieli zrezygnować z wyjazdu.

Ale na żniwa jechali wczoraj nie tylko robotnicy fabryczni. Apeli organizacji partyjnych i Zw. Zawodowych, wzywający łódzką świat pracy do przyjazdu z pomocą rolnikom, przyjęła również ze zrozumieniem

inteligencja. Pracownicy Urzędy Wojewódzkiego oraz wielu innych instytucji i przedsiębiorstw wykończali również wolny dzień od pracy zawodowej i bardzo licznie jechali wczoraj na wieś — na żniwa.

Pola majątków państwowych i go spodarstw chłopskich w całym województwie zaroily się wczoraj od pracowników, a ponieważ pogoda sprzyjała dużo żyta, pszenicy i rzepaku zwieziono do stodoł względnie złożono w sterty.

Późnym wieczorem ulicami Łodzi podążały liczne ciężarówki z powracającymi z pracy w polu. Twarze jadących robotników i urzędników promieniały radością — było z nich zadowolenie z pożytkownie wykorzystanego czasu. (jb)

Z ukosa

Czy słusznie?

— Nareszcie urlop! — opowiadał mi mój przyjaciel. — Dostaliśmy z żoną każde po miesiącu i postanowiliśmy wyjechać do jednej z miejscowości wypoczynkowych nad morzem. Nasza trzyletnia córeczka miała pojechać z nami, a przecież trudno zostawić starszą osobę samą w domu, więc zabrala się z nami teściowa.

Zapakowaliśmy trzy walizki, ko szyczek z jedzeniem i podręczny neseser, zamknęliśmy mieszkanie i pojechaliśmy na dworzec.

Przyjechaliśmy na dworzec dość wcześnie. Pociąg już stał. Za czajem szukać trzech miejsc chociażby poszczególnych, ale nie mogłem znaleźć ani jednego. Wszędzie przedziały były pełne, wszędzie odpowiadano mi: — Zajęte! — Wreszcie, ocierając rzesisty pot z czoła (walizki mieliśmy dość ciężkie), zatrzymałem się w którymś przejściu i postanowiłem rozlokować się tu wraz z rodziną. Zastanawiałem się tylko, kiedy ci ludzie zdążyli zapełnić wagony, gdy do odjazdu mieliśmy jeszcze dobre trzy kwadranse? Żona mnie mitygowała:

— Trudno. To przecież tylko jedna noc. Będziemy siedzieli na walizkach. Postaw je sztorcem, że by nie przeszkadzały w przejściu, a małą wezmę na kolana.

Roztasowaliśmy się, wstając co chwila, bo wciąż ktoś przechodził. W przedziałach śmiano się, rozma wiano, jedzono cukierki. Wreszcie rozległ się znajomy głos przez radio:

— .....pociąg do... odcodzi z toru... proszę wsiadać i drzwi zamknąć!

W przedziałach powstał nagły ruch. Całowano się, obejmowano, żegnano i nieomal połowa pasażerów wysiadła.

Okazało się, że mieli bilety peronowe i tylko odprowadzali wyjeżdżających. Czy sądzisz, że zajmowanie przez nich miejsc w wagonach jest słuszne? — zagadnął mnie przyjaciel.

Nie umiałem mu na to odpowiedzieć. (ers)

Fragmety Łodzi



Foto „Dz. Ł.” Nowoczesny dom przy Al. Kościuszki róg Bandurskiego

OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU KAMERALNEGO

Od poniedziałku 1 do końca sierpnia codziennie o 19.15 w Teatrze Kameralnym komedia Shawa „SZCZYPLIWI ZAULEK” w reżyserii Jana Rybkowskiego, w premierowej obsadzie: Halina Głuszko, Danuta Szafarska, Stanisław Bieliński, Jerzy Duszyński, Janusz Jaron, Adam Mikolajewski i Ludwik Tatarski.

Będą to ostatnie występy w Łodzi, po czym zespół Teatru Kameralnego przenieśli się do Warszawy. (k 1361)

Radio

PONIEDZIAŁEK, 1 SIERPNIA

12.04 Wiadom. połudn.; 12.20 Aud. dla wsi; 12.50 „Na swojska nutę”; 13.20 Skrzynka PCK; 13.30 Muz. obiad.; 14.00 Aud. ZNP; 14.15 Muz. starowłosa; 14.50 Komunikaty; 14.55 Muz. kamerska; 15.15 Aktualności łódzkie; 15.25 Inform.; 15.30 Pog. dla dzieci; 15.45 „Wspomnienia z Festiwalu Muzyki Ludowej”; 16.05 „Znaczenie gospodarcze ochrony przyrody”; 16.15 Aud. PDT; 16.20 Aud. dla dzieci; 16.35 Muz. ludowa; 16.50 „Przeżył w województwie łódzkim” — reportaż; 17.00 I Dziennik popoł.; 17.15 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Głos mają kobiety”; 18.15 Tańce ludowe w twórczości kompozytorów polskich; 18.40 Muz. tan.; 19.00 II Dziennik popoł.; 19.15 Aud. dla wojska — Koncert Chóru i Orkiestry Domu Wojska Polskiego; 19.40 Arty i pieśni kompozytorów rosyjskich; 20.00 „Wszędzie Radio”; 20.20 Koncert rozrywkowy; 21.00 Dziennik wiecz.; 21.40 „Daleko od Moskwy” (43 odc.); 22.00 „Na dobranoc” — Gra Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej; 22.45 „7 dni sportu łódzkiego”; 22.58 Omów. progr. lok. na jutro; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Dwa słynni wiołoczeńcy: Pablo Casals i Gaspar Cassado; 23.50 Progr. na jutro; 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Wojewódzki Zjazd Rzemiosła obradował w Łodzi

Zwołany przez K. W. Str. Demokratycznego Wojewódzki Zjazd Rzemiosła zgromadził wczoraj w sali Okręgowego Zw. Cechów Rzemieślniczych w Łodzi przeszło pół tysiąca przedstawicieli rzemieślników naszego województwa.

Obrazy zagał w imieniu KC Str. Demokratycznego prokurator Jakubiewicz, prosząc na przewodniczącego Zjazdu wiceprez. m. Łodzi mgr. Sobola. Po przemówieniach powitalnych przewodn. MRN, Andrzejaka, przedstawiła Izby Przemysłowo-Handlowej Szpingera i delegata Zyd. Komitetu S. D. Różańskiego, poseł Kazimierz Czyżowski z Warszawy w obszernym referacie omówił najaktualniejsze zagadnienia rzemiosła. Następnie wiceprzewodniczący Izby Rzemieślniczej Sikorski złożył sprawozdanie z działalności samorządu gospodarczego w Łodzi i województwie.

W dyskusji zabierało głos przeszło 30 uczestników zjazdu, poruszając

najaktualniejsze zagadnienie rzemiosła, jak sprawy przydziału surowców dla poszczególnych placówek pracy, sprawy podatkowe itp. Wyjątkowo dużo miejsca poświęcono w dyskusji konieczności zwiększenia opieki nad szkoleniem zawodowym rzemieślników.

W jednogłośnie powziętej rezolucji zebrani stwierdzili m. in.: „W pełni zrozumienia przemian politycznych i gospodarczych, rzemieślnik deklaruje gotowość do jak największego wysiłku dla realizacji dalszego rozwoju gospodarczego Polski Ludowej — dla wcielenia w życie 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce”. (jb)

Wystawa helenowska zamknięta

Wczoraj w ostatnim dniu wystawy przewinęła się przez ogród Helenowski rekordowa ilość Łodzian. Obecnych na wystawie oblicza się na 60 tys. osób. Do późnego wieczora wszystkie wolne miejsca były zajęte przez tańczące pary. Keine-ryz usługujący w bufecie PSS nie mogli podać olbrzymiej liczbie zamówień. W końcu sami goście przemienili się w kelnerów i sam odbierali potrawy z kuchni.

Z uderzeniem godziny 21 orkiestra przestała grać i do zebranych przemówił komisarz wystawy ob. Olbromski.

Choć oficjalnie wystawa była już zamknięta, publiczność nie szybko jeszcze opuściła tereny wystawowe. Tańczono do północy muzyka, a ta przestała dopiero po godz. 22. (zs)

Ważne dla młodzieży

Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” przyjmuje kandydatów i kandydatki do szkół,

Przysposobienia Przemysłowego:

Działy dla chłopców: Węglowy, Hutniczy, Papierniczy, Metalowy, Mineralny, Skórzany, Chemiczny. Działy dla dziewcząt: Włókienniczy, Odzieżowy.

Warunki przyjęcia: dla kandydatów (chłopców) wiek: 17 lat ukończonych, ale nie przekroczonych, 19 lat życia (brak 3 miesięcy dopuszczalny). Wykształcenie: dolna granica — umiejętność czytania i pisania, górna granica — 7 klas szkoły podstawowej.

Warunki przyjęcia: dla kandydatek (dziewcząt) wiek: ukończone 16 lat, a nieprzekroczone 20 lat życia. Wykształcenie: dolna granica — umiejętność czytania i pisania, górna granica — 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Od wszystkich kandydatów wymagany jest dobry stan zdrowia.

Uczniowie otrzymują bezpłatnie: naukę, wyżywienie, zakwaterowanie, pomoc szkolną, pomoc lekarską. Kandydatów i kandydatki przyjmują wszystkie Komendy Powiatowe i Miejskie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

Kandydatów z terenu miasta Łodzi przyjmuje Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” — Łódź, ul. Curie-Skłodowskiej Nr 30, pokój Nr 1, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

Ze sportu

Siemilski ze Zgierza Najlepszym kolarzem wśród listonoszy



W dniu przybycia do Łodzi, kolarzy startujących w wyścigu Dookoła Polski odbędzie się na szosie warszawskiej wyścig listonoszy łódzkich.

Przed tym wyścigiem w poszczególnych kołach prowincjonalnych odbywają się zawody eliminacyjne.

Jeden z takich biegów odbył się właśnie wczoraj na trasie Stryków — Łódź z udziałem zawodników powiatu łódzkiego. Na starcie

zgromadziło się 18 kolarzy. Dystans wynosił 15 km.

Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Siemilski (Zgierz) 38.16, 2) Włodarczyk (Biała k. Zgierza) 38.30.4 3) Czerwiński (Zgierz) 39.04, 4) Moczkowski (Tuszyn) 39.09.

Zawodnicy ci jako zwycięzcy starować będą 22 km. w wyścigu głównym, a zwycięzcy wyścigów głównych rozegranych na wszystkich etapach „Tuor de Pologne”, walcząc będą o tytuł mistrza 4 września w Warszawie.

Państwowe Zakłady Przemysłu Włnianego nr 2

w Łodzi, ul. Żwirki Nr 19

Zatrudnię od zaraz:

- 1) TECHNIKA na stanowisko Referenta Bezpieczeństwa Pracy
2) 3 ŚLUSARZY MONTERÓW wysokowzyszkwalifikowanych na maszyny włókiennicze
3) 1 BLACHARZA
4) 2 MURARZY
5) 5 ROBOTNIKÓW NIEWYKZALIFIKOWANYCH
6) 2 ROBOTNIKÓW do czyszczenia okien.

Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym ul. Żeromskiego Nr 108 w godz. urzędowych. (k 1354)

Likwidator Spółki Eksploatacji Samochodowo-Komunikacyjnej Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Spółka z o. o., Łódź, ul. Piotrkowska Nr 37 — zawiadamia, że spółka została w stan likwidacji z dniem 1 lipca 1949 r.

W związku z tym wyzwa się wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji w ciągu trzech miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia. LIKWIDATOR. (7394 s)

LEKARZE

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerka, przeprowadził się Piotrkowska 56, m. 5, przyjmuje 3-7, tel. 181.47. (k 16)

Dr GLAZER, specjalista — skór, ne, weneryczne, 5-8, Andrzejka 28. (k 19)

Dr PIWECKI wewnętrzna (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6. (7660 p)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady, Zastrzyki, Analizy, Dentystyka, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 20)

Dr HEYKO, POREBSKI skórne, weneryczne 17-19, Brzeźna 6, Tel. Nr 158.19. (k 18)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 17)

Dr MIRSKI — specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, telefon Nr 267-23. (k 16)

Dr med. SIENKO — skórno, weneryczne, 13-14, 16-18, Kilińskiego Nr 132. (k 14)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne, 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 13)

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101.50. (k 12)

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne, 3-5, Próchnika Nr 6. (k 11)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73. (k 10)

Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — szóstka wieczorem. (k 9)

Dr JOCHWEDS powrócił

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerka, powrócił. Przyjmuje 3-6, Piotrkowska 33. (k 18)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PRZEDZALNIA wełny w komplecie do sprzedania w Pabliancach, ul. Boczna 7 u Maurera.

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. — Telefon 110-81.

SAMOCODÓ Opel Super cztero, drzewowy, stan dobry sprzedam. Nowotki 30, Włomaszki. (7396 s.)

Wieczne pióra

SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDZ, ul. PIOTRKOWSKA 98 (wł.)

SPRZEDAM samochód Skoda osobowy tania. Sienkiewicza 37, m. 21. (7673 p)

LOKALE

MAŁŻESTWO studentki poszukują pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Zgłoszenia pod „BB”. (7669 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY PRACOWNICA domowa z gotowa niem potrzebna zaraz. Warunki dobre. Wytwórnia Win, Dowbor, czyków 4. (7683 p)

POTRZEBNA szwaczka chętna pracować do koszuł męskich. Wiadomość 6 Sierpnia 19. Perfumeria. (7681 p)

CENTRALNE Warsztaty Odziele, we Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej Łódź, Próchnika (Zawadzka 45) przyjmują natychmiast wykwalifikowane szwaczki na wszelką bieliznę. (7670 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa, Pogonowskiego 40, Wytwórnia bielizny. (7668 p)

NAUKA

SZKOŁA SAMOCODOWO-MOTOCYKLOWA przyjmuje zapisy do 1 sierpnia. Wólczańska 27.

ROZNE

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. 14413, kartę komercyjną, 2 legitymacje tramwajowe na nazwisko Pyziak Aniela Strusia 29, talon 022493 na nazwisko Jaszczak Władysława, Ogrodowa 2. (7679 p)

ZGUBIONO przepustkę fabryczną, Nazwisko Kolaszka Walentyna, Czarnszczyńska 20/1. (2676 p)

ZGUBIONO kolejową książkę bile tową Nr 142544 na nazwisko Swendrowska Janina. (7677 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni, nazwisko Pasik Stanisława. — Armii Czerwonej 42/28. (7395 s)

ZGUBIONO leg. służbowa Nr 131 wyd. przez Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Jurczyński Al. (k 30)

ZGINELA szorstkowiowa wylicza, Odprowadzić: Piotrkowska 46, Koziński. Uprowadzam przed sprzedażą.

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Barczyk Stefan, Łódź, Kapliczna 1. (7661 p)

SKRADZIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Marciniak Krystyna, Żduńska Wola, Łaska 27. (7662 p)

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKL, Łask, leg. Ubezpieczalni Społecznej, dowód rejestr. motocykla Nr M-3132, leg. Zw. Zaw. Włocłnia rzy, nazwisko Dobroń Zenon, Żduńska Wola, Szkolna 14/3. (7663 p)

ZGUBIONO książkę Samoistnego Rzemieślnika i legitymację członkowską Spółdzielni „Włocłnia” wydaną przez Cech Tkaczy w Łodzi, na nazwisko Jan Kabza. (7664 g)

Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 95, tel. 209-02 207-13, 204-75. Dział Miejski 217-82. Dział Sportowy 208-95. Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Po raz pierwszy od wielu, wielu lat, przed rozpoczęciem zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski przed wejściem

przy kasie utworzył się długi ogonek. Większą jednak zasługę przypisać tu należy punktualnej publiczności i sprawnie funkcjonującym tramwajom, które na raz wyrzuciły około 1000 osób. Frekwencja nie była duża. Na trybunie zebrało się ponad 2 tys. osób. A szkoda.

## Ronczewska (Wrocław) skoczyła 145 cm

### Młodzież doszła do głosu. Finały mistrzostw lekkoatletycznych Polski



Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski pań stały pod znakiem walki młodych zawodniczek z rutynowanymi lekkoatletkami, które w karierze swojej walczyły już nie na jednym stadionie europejskim, mając za sobą szereg bardzo dobrych wyników.

Z prawdziwą satysfakcją trzeba stwierdzić, że młode lekkoatletki potrafiły dobiec tym razem do głosu. Mało kto słyszał dotychczas o Ronczewskiej z Wrocławia, która w skoku wzwyż wynikiem 145 cm zajęła pierwsze miejsce. Mało znane jest również nazwisko biegaczki Milewskiej z Ludowego Zespołu Sportowego „Żurawica” — Rzeszów, która odniosła zwycięstwo w trudnym biegu na 500 m.

Cieszy nas, że przedstawicielki wsi potrafiły dobrze zaprezentować się na stadionie łódzkim i że prowincja nareszcie doszła do głosu. Być może, że już w niedalekiej przyszłości lekkoatletki reprezentujące wieś zaczną zwyciężać również i w konkurencjach technicznych.

Behateria mistrzostw została Mieczysława Moderówna, która zdobyła trzy złote medale pamiątkowe, zajmując pierwsze miejsca w biegach na 60 i 100 m oraz w skoku w dal. Chcemy wierzyć, że gdyby Moderówna startowała w biegu na 200 m także potrafiłaby zająć pierwsze miejsce.

O ile w pierwszym dniu mistrzostw boisko było fatalne z powodu deszczu, to w dniu finałów w niedzielę boisko było bez zarzeka.

Wyniki nie są jednak nadzwyczajne.

Jedyny „rekord” życiowy, który został uzyskany — padł w skoku wzwyż, ustanowiony przez Ronczewską. Natomiast z innych wyników na uwagę zasługują przede wszystkim Cieślakówna w biegu na 200 metrów — 26,5 i Moderówna na 100 m — 12,7.

W punktacji ogólnej mistrzostw zwyciężyły lekkoatletki Pomorzanki z Torunia przed Kolejarzem z Krakowa i AZS Łódź. Trzeba nadmienić, że czelne miejsce dla akademiczek łódzkich wywalczyła jedyna zawodniczka tego klubu Moderówna, która sama potrafiła zdobyć aż 39 pkt.

Wyniki przedstawiają się następująco:

- 60 m:
1. Moderówna Mieczysława AZS Łódź 7,9
  2. Kowalska Krystyna, Kolejarz Toruń 7,9
  3. Adamka Maria AZS Poznań 8,0
  4. Hwica Maria MKS Olsztyn 8,3
  5. Orszynowicz Felicja, Kolejarz Toruń 8,4
  6. Zakrzewska Danuta Kol. Toruń 8,6
- skok w dal:
1. Moderówna Mieczysława AZS — Łódź 5,12 m
  2. Cieślakówna Genowefa Wł. „Lechia” Poznań 5,07 m
  3. Kowalska Krystyna Kolejarz Toruń 5,04 m
  4. Gościńiak Janina Kolejarz Toruń 4,87
  5. Gebeliśówna Gertruda, Związkowiec Katowice 4,87
  6. Lesznerówna Zofia AZS Poznań 4,94
- Rzut oszczepem:
1. Stachowicz Helena Związkowiec Kraków 36,54 m
  2. Sinoracka Melania Kolejarz Toruń 36,77 m
  3. Konik Jadwiga, Kolejarz Kraków 35,98 m
  4. Klimowska Irena, Kolejarz Kraków 31,77 m
  5. Góralska Maria „Spójnia Marymont” 29,03 m

6. Bulianka Stefania, Kolejarz Kraków 28,94 m.
- Bieg 100 m:
1. Moderówna Mieczysława, AZS Łódź 12,7 sek.
  2. Gebeliśówna Gertruda, Związkowiec Katowice 13,1 sek.
  3. Stomczewska Jadwiga LKS Łódź 13,1
  4. Zakrzewska Danuta Kolejarz Toruń 13,1 sek.
  5. Orszynowicz Felicja Kolejarz Toruń 13,4 sek.
  6. Kałużowska Otylia, Budowlani Chorzów 13,6 sek.

- Bieg 200 m:
1. Cieślakówna Genowefa, Lechia Poznań 26,5 sek.
  2. Stomczewska Jadwiga LKS Łódź 27,0
  3. Orszynowicz Felicja Kolejarz Toruń 27,8 sek.
  4. Piwowarówna Michalina, Pogoń Katowice 28,1
  5. Burzykówna Urszula Budowlani Chorzów 28,5
  6. Chećko Gabriela Budowlani Gdańsk 28,6 sek.

- Pchnięcie kulą:
1. Bregulanka Magdalena, Pogoń Katowice 11,79
  2. Konik Jadwiga Kolejarz Kraków 11,72
  3. Klimowska Irena, Kolejarz Kraków 9,90 m
  4. Brzeźniowska Jadwiga ZZK Poznań 9,74
  5. Drzewiecka Janina Kolejarz Gdańsk 9,47 m
  6. Tomaszewska Aleksandra, Kolejarz Gdańsk 9,31 m.

- Skok wzwyż:
1. Ronczewska Danuta, Czarni Wrocław 145
  2. Lesznerówna Zofia, Żurawica Rzeszów 140

3. Daszkówna Maria Ogniwo Wrocław 140 cm
4. Rordówna Bogumiła, Pogoń Katowice 140 cm
  5. Janiszewska Janina, Kolejarz Kraków 140
  6. Penners-Wisniewska Leokadia, Kolejarz Gdańsk 135 cm.

- 80 m płotki
1. Gościńiak Janina Kolejarz Toruń 13,00
  2. Penners-Wisniewska Leokadia, Kolejarz Gdańsk 13,6
  3. Poskówna Janina LKS Łódź 13,7
  4. Janiszewska Janina Kolejarz Kraków 14,00
  5. Orzełówna Erna Budowlani Chorzów 14,8 sek.
  6. Waździerówna Małgorzata Pogoń Katowice 14,9.

- Bieg 500 m:
1. Milewska Ryta Żurawica Rzeszów 1,23,6
  2. Bociniówna Elżbieta, Budowlani Gdańsk 12,24,9
  3. Borkowska Anna, Czarni Wrocław 1,26,3
  4. Bulkiewicz Halina AZS Szczecin 1,27,4
  5. Jajkiewicz Maria Żurawica Rzeszów 1,28,6
  6. Wójcik Pelagia Żurawica Rzeszów 1,30,4.

- Rzut dyskiem:
1. Dobrzańska Irena Kolejarz Warszawa 37,94
  2. Konik Jadwiga Kolejarz Kraków 35,82
  3. Przewiecka Janina Kolejarz Gdańsk 35,23
  4. Głazewska Janina Związkowiec Łódź 34,25
  5. Stachowicz Helena Związkowiec Kraków 32,36
  6. Peśkówna Janina LKS Łódź 32,25.
- Sztafeta 4x100 m:
1. Spójnia Grudziądz 53,2

2. Gwardia Wisła Kraków 54,5
  3. Budowlani Lechia Gdańsk 54,5
  4. Spójnia Marymont Warszawa 55,00
  5. Kolejarz Kraków 55,2
  6. Włókniarz Pabianice 56,8.
- W punktacji ogólnej zestawienie wyników przedstawia się następująco:
1. Pomorzanki, Toruń 50 pkt.
  2. Kolejarz, Kraków i AZS Łódź po 39 pkt.
  3. Spójnia, Grudziądz 26 pkt.
  4. Lechia, Gdańsk 21 pkt.
  5. Pogoń, Katowice 20 pkt.
  6. LKS Włókniarz 19 pkt.

Organizacja zawodów była sprawną. Szkoda jednak, że w drugim dniu zawodów brak było lekarza sportowego. Lekarz był jednak potrzebny. Jedną z zawodniczek musiała korzystać z uprzejmości dra Pogorzelskiego, który znajdował się na trybunie w charakterze widza. Tego rodzaju niedopatrzenie Zrzeszenia Lekarzy Sportowych nie powinno mieć miejsca.

Szwankowała nieco strona informacyjna, ale można nad tym przejść do porządku, bo Łódź pod względem organizacyjnym zdała egzamin celując i trzeba spodziewać się, że teraz PZLA nie będzie lekceważył okręgu łódzkiego i wyznaczy nam jeszcze w tym sezonie jakieś ciekawsze imprezy sportowe z udziałem zawodników zagranicznych. (n)

Największe brawa otrzymała — rzecz ciekawa i charakterystyczna — popularna i ogólnie lubiana Jadwiga Wajsówna, która w żakiecie olimpijskim skromnie wkroczyła na stadion, aby z rąk prezesa ŁOZLA otrzymać złotą odznakę za zasługi położone dla lekkoatletyki łódzkiej i polskiej.

Moderówna z zamiłowaniem zbierała w niedzielę autografy. Najbardziej zaskoczyło to młodą dziewczynę z wsi Milewską, która po zwycięstwie w biegu na 500 mtr. dumnie wpięła swe nazwisko do ładnego albumu trzykrotnej mistrzyni Polski.

Milewska, pomimo młodego wieku i rozpoczęcia kariery sportowej dopiero w dniu 8 maja, już niejednokrotnie przetywała taśmę na mecie. Pierwszy raz otrzymała od koleżanek gratulacje za zwycięstwo w biegu narodowym rodzimej wsi — Żurawica. Również i w Warszawie w finałowych biegach narodowych Milewska miała decydujący głos. Wczoraj po raz pierwszy w życiu wpięła się na listę mistrzyni Polski. Sympatyczna żurawiczanka ma dopiero 16 lat. Trenuje w Przemyślu, gdyż Żurawica jest oddalona od tego miasta o jedną stację. W tym roku Milewska uzyskała matłą maturę i jak się nam zwierzyła, zamierza uczyć się dalej, aby po skończeniu gimnazjum wstąpić do Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

## Rekordy kobiece świata, Europy i Polski

Konkur.	Świata i Europy	czas	w r.	Polski:	czas	w roku
60 m.	Walasiewiczówna S. (Polska)	7,3	1933 r.	Walasiewiczówna S. (Graż.—W.)	7,3	1933 r.
100 m.	Stephens H. (U.S.A.)	11,5	1936 r.	Walasiewiczówna S. (Warszaw.)	11,6	1937 r.
	Blankers-Koen F.E. (Holan.)	11,5	1948 r.	Walasiewiczówna S. (Warszaw.)	23,6	1935 r.
200 m.	Walasiewiczówna S. (Polska)	23,6	1935 r.	Walasiewiczówna S. (Warszaw.)	1:17	1936 r.
500 m.		1:17	1935 r.	Walasiewiczówna S. (Legia—W.)	12,2	1946 r.
80 pł.	Blankers-Koen F.E. (Holan.)	11	1948 r.	Reprezentacja	48,2	1938 r.
4x100 m.	Niemcy	46,4	1936 r.	Walasiewiczówna S. (Warszaw.)	6,05	1938 r.
w dal	Blankers-Koen F. E. (Holan.)	6,25	1943 r.	Krajewska S (AZS—Poznań)	1,505	1929 r.
wzwyż		1,71	1943 r.	Flakowiczówna W. (Warszawian.)	13,21	1937 r.
kula	Andrejewa A. (ZSRR)	14,39	1948 r.	Wajsówna J. „Sokół—Łódź”	46,22	1936 r.
dysk	Dumbadze N. (ZSRR)	53,25	1948 r.	Kwaśniewska M. (LKS)	44,03	1936 r.
oszczep	Banna H. (Austria)	48,21	1947			

## Rumunia - Polska 57:48

### Bez Łomowskiego i Prywera walczone w Warszawie



Na stadionie W. P. w Warszawie rozpoczął się pierwszy mecz wojny międzypaństwowej w zawodach lekkoatletycznych Rumunia — Polska.

Po pierwszym dniu prowadzi Rumunia 57:48 pkt.

Drużyna polska wystąpiła osłabiona brakiem Łomowskiego i Prywera w rzutach kulą i dyskiem oraz M. Hoffmana w trójskoku.

Na wyróżnienie zasługują wyniki w biegach: 400 m ppł. i 800 m w których zawodnicy polscy uzyskali najlepsze po wojnie wyniki.

W biegu na 400 m ppł. Puzio zajął trzecie miejsce w bardzo dobrym czasie 55,8 sek., a Wdowczyk wyrównał rekord życiowy 58,0.

W biegu na 800 m Statkiewicz zajął drugie miejsce uzyskując również najlepszy powojenny wynik 1:55,6 min. Na trzecim miejscu znalazł się Korban, który wynikiem 1:57,8 pobił swój rekord życiowy. W skoku w dal Adamczyk, zajął

niepewnie pierwsze miejsce b. dobrym wynikiem 7,20 m.

Lepsze wyniki techniczne przedstawiają się następująco.

100 m: 1) Kiszka 10,8 2) Buhl 10,9, 3) Stonescu (R) 11,2, 4) Toma (R) 11,3.

3.000 m z przeszkodami: 1) Fires (R) 9:36,2, 2) Kielas 9:42,8, 3) Biernat 10:06,10, 4) Bladuca. Najlepszy biegacz rumuński na tym dystansie Fires zwyciężył zdecydowanie, uzyskując na mecie ok. 50 m przewagi nad Kielasem.

Pchnięcie kulą. 1) Raica (R) 14,73, 2) Praski 14,39, 3) Krzyżanowski 14,31, 4) Negrutu 14,21. Brak Łomowskiego w tej konkurencji pozbawił drużynę polską szansy zajęcia pierwszego miejsca.

Skok w dal: 1) Adamczyk 7,20 m, 2) Vizesmajer (R) 6,76, 3) Taus (R) 6,76, 4) Kiszka 6,76. Adamczyk odległość 7,20 uzyskał w drugiej kolejce skoków, mając dalsze trzy skoki również powyżej 7 m. Pozostali uzyskali wyniki 6,76 już w pierwszej kolejce.

## Nagroda prezesa L. Stawiarskiego

Prezes PSS Lucjan STAWIARSKI ofiarował nagrodę dla zwycięzcy wysycgu kolarskiego Dookola Polski na etapie Warszawa — Łódź.

Nagroda przedstawia teczkę skórzaną.

Ofiarodawców nagród prosimy o nadsyłanie zaofiarowanych nagród do Delegatury Łódzkiej „Czytelni-

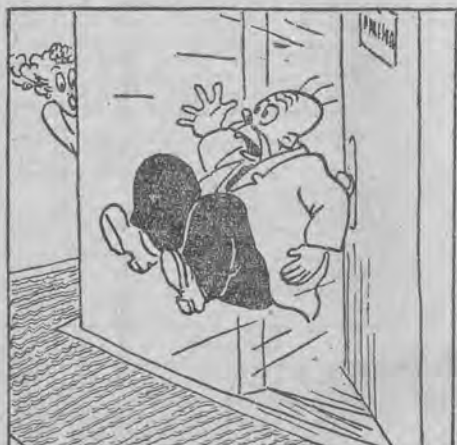
ka” ul. Piotrkowska 96 pokój 406.

Sądźmy, że instytucje, przedsiębiorstwa, jak również społeczeństwo Łódzkie dołożą wszelkich starań, by Łódź pod względem ilości nagród nie pozostała w tyle za innymi miastami i że hojnie postarają się obdarzyć w Łodzi walczących w wyścigu Dookola Polski kolarzy.

(20) STERZA



Agapi postanowił działać. Chiopcom nie można było zrobić zawodu. Z samego rana, pomimo ostrzeżeń sekretarki panny Dziuby, że dyrektor techniczny jest w złym humorze, zapukał do drzwi jego gabinetu.



Niestety, wyszedł z gabinetu jeszcze przed tym, niż wszedł. Za nim zaś sypały się gromy:

— Proszę mi nie zawracać głowy swoim urlopem! Ja tu mam ważniejszą sprawę do załatwienia!



Dla informacji trzeba dodać, że gdy Agapi wchodził, dyrektor zajęty był flirtem przez telefon z panną Mariolą z personalnego.

Niezrażony zapukał Agapi do drzwi naczelnika Papierkiewicza. Chciał z



nim raz jeszcze przedyskutować sprawę swego wyjazdu.

Ale i tu powiodło mu się nie najlepiej. Naczelnik ani mówić z nim nie chciał na ten temat i po prostu pokazał mu drzwi...